



Sygn. akt II PK 332/09

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jerzy Kwaśniewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

SSN Andrzej Wróbel

w sprawie z powództwa J. L. i K. R.

przeciwko "F." Urządzenia i Montażu Przemysłowe Sp. z o.o. w W.

o wynagrodzenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 28 kwietnia 2010 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 26 lutego 2009 r.,

- 1) uchyla zaskarżony wyrok w jego części pkt. I 1. i 2. zasądzającej odsetki w wysokości 12,25% od dnia 25 września 2003r. z dalszymi odsetkami ustawowymi według zmiennej stopy procentowej oraz w części ustalającej dzień 24 września 2003r. jako termin odsetek w wysokości 8% i w tym zakresie umarza postępowanie apelacyjne;**
- 2) w pozostałej części skargę oddala;**
- 3) znosi wzajemne koszty postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 21 maja 2008 r. po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy – Sąd Pracy w W. zasądził od pozwanego „F.” Urządzenia i Montaż Przemysłowe Spółki z o.o. na rzecz J. L. kwotę 11.696,27 EURO z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym w wysokości 8% od dnia 18 grudnia 1997 r. oraz na rzecz K. R. kwotę 11.033,55 EURO z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym w wysokości 8% od dnia 18 grudnia 1997 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że powodowie byli pracownikami pozwanej Spółki „F.” w latach 1995 – 1997 na podstawie dwóch umów o pracę zawartych na czas określony. Zgodnie z zapisami tych umów powodom przysługiwało wynagrodzenie w wysokości 1 600 DEM za pracę wykonaną i będącą wynikiem terminowego zrealizowania zadania w całości zgodnie z harmonogramem budowy. Zadania skalkulowane były na 42 godziny robocze na tydzień, a wykonanie i rozliczenie pracy następowało w systemie zadaniowym. Powodowie świadczyli pracę na budowach eksportowych w Niemczech, gdzie pracowali na stanowiskach zbrojarzy (K. R. był tzw. prowadzącym brygady). Pracę wykonywali zwykle w 3 osobowych grupach. Powodowie pracowali w jednej ekipie od godziny 7:00 do godziny 20:00 lub do godziny 21:00 (w soboty do 15:00, 16:00) lub w systemie zmianowym 12 godzin pracy na 12 godzin wolnego (łącznie z niedzielami). Na budowach zadania były powierzane poszczególnym grupom, w ramach grupy prowadzący wskazywał poszczególnym pracownikom gdzie kto pracuje. Jeżeli pracownik wcześniej skończył swoją pracę to nie mógł zejść z budowy, tylko musiał wraz z grupą skończyć zadanie. Na budowach, na których pracowali powodowie, był niedobór pracowników, tempo pracy było szybkie, zdarzały się sytuacje, że nie zdążali wykonywać zadania w wyznaczonym czasie. Czynności na budowach były zlecane przez kierownika budowy codziennie, bez wcześniejszego wyprzedzenia, na bieżąco. Harmonogram zaplanowanych prac znało jedynie kierownictwo, zaś szeregowi pracownicy dowiadawali się o pracy zaplanowanej do wykonania w danym dniu – dopiero po przyjsciu na stanowisko pracy. Rano odbywało się tzw. rozprowadzenie na brygady, każdy prowadzący otrzymywał rysunek techniczny,

określoną liczbę osób i szedł do pracy. Wcześniej pracownicy nie wiedzieli jakie zadania mają wykonywać i w jakim czasie. Pozwana Spółka nie prowadziła ewidencji czasu pracy na budowach. Jedynie kierownicy budów lub majster zapisywali wyłącznie obecność pracowników. Pozwana nie kalkulowała zadań dla poszczególnych pracowników. Prowadziła natomiast praktykę podpisywania przez pracowników oświadczeń, że nie wnoszą zastrzeżeń co do warunków pracy i co do wysokości naliczonego oraz wypłaconego wynagrodzenia. Wszyscy pracownicy (w tym powodowie) takie oświadczenie podpisywali z obawy przed rozwiązaniem umowy o pracę. Kierownicy budowy kontrolowali przerób całej budowy i brygad, a nie poszczególnych pracowników i na podstawie przerobu całej budowy ustalane były kwoty do wypłaty pracownikom. Pozwany w pierwszej kolejności rozliczał budowy a nie pracowników, stąd też sami pracownicy na bieżąco odnotowywali sobie w zeszycie liczby przepracowanych godzin. Powodowie w okresie spornym sami prowadzili takie notatki, na podstawie których później sporządzali zestawienie swojego czasu pracy w godzinach nadliczbowych.

W okresie objętym pozwem w pozwanej Spółce obowiązywał regulamin wynagradzania; § 2 tego regulaminu stanowił, że podstawą obliczenia wynagrodzenia był nie czas a wynik pracy. Wielkość łączącą czas pracy z jej wynikiem stanowiła norma kalkulacyjna wyrażona w czasie na jednostkę produkcji, niezależna od konkretnego kontraktu, przyjęta z polskiego Katalogu Nakładów Rzeczowych i jego niemieckiego odpowiednika DIN – Norm. Podstawę określenia zadań nakładanych do wykonania i rozliczanych w skali miesiąca kalendarzowego miał stanowić wymiar czasu pracy w wysokości 46 godzin tygodniowo (§ 3). W § 4 regulaminu płacowego określono zasady dokumentowania wykonywanej pracy przez kierowników budów oraz sposób naliczania wynagrodzeń w oparciu o tę dokumentację. Z postanowień tego paragrafu wynikał między innymi obowiązek kierowników budów przekazywania do biura w W. danych wskazujących na łączny normatywny czas pracy w podziale na poszczególnych pracowników. W pozwanej Spółce w spornym okresie istniał także regulamin pracy, który wprowadzał pojęcie tak zwanego czystego czasu pracy w wymiarze 42 godzin tygodniowo z uwzględnieniem przerwy w pracy trwającej 15 minut w każdym dniu wliczanej do czasu pracy. W regulaminie tym zostało także określone, że czasem pracy nie jest

czas przebierania się i mycia przed rozpoczęciem i po zakończeniu pracy, czas przeznaczony na posiłki od momentu przerwania do momentu wznowienia pracy, czas zawinionych przez pracownika przestoju w pracy, czas poświęcony na usuwanie własnych usterek w pracy, czas przeznaczony na zakupy i wszelkie sprawy osobiste w okresie dostępności do budowy oraz czas innych indywidualnych przerw w pracy. Powodowie zapoznali się ze wskazanymi regulaminami przy podpisywaniu umów o pracę. Podstawę naliczeń i kalkulacji co do określenia czasochłonności poszczególnych robót na każdej z opisywanych budów stanowiły obowiązujące u pozwanego zakładowe normy czasu pracy wywodzone z normy podstawowej ZN 62/ZB/94.

Sąd Okręgowy ustalił, że Powód K. R. dobrze wykonywał swoje obowiązki, był oceniany jako dobry fachowiec, o czym może świadczyć fakt, że pełnił rolę prowadzącego w swojej brygadzie. Nie było żadnych zastrzeżeń do jakości jego pracy jak też do szybkości wykonywania przez niego powierzonych zadań.

Powodowie w trakcie wykonywania pracy u pozwanej otrzymywali wynagrodzenie wyższe od wskazanego w umowie o pracę, jako należność z tytułu wykonywania pracy w dłuższym niż zakładany czasie. W oparciu o opinię biegłej z zakresu księgowości K. A. Sąd Okręgowy ustalił, że pozwana nie dopłaciła K. R. wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w spornym okresie w kwocie 11.033,55 EURO, a J. L. w kwocie 11.696,27 EURO.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że zastosowanie wobec powodów zadaniowego czasu pracy było nieprawidłowe, co przesądza o możliwości dochodzenia przez powodów wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych na podstawie art. 133 i 134 k.p. w brzmieniu obowiązującym w okresie objętym roszczeniem. Pomimo zapisów zawartych w umowach o pracę oraz w przedstawionym przez pozwanego regulaminie pracy, odnośnie zadaniowego czasu pracy, zadania powodów były określane doraźnie, w każdym dniu pracy, a pozwany nie zawarł tych zadań w żadnym dokumencie kreującym treść stosunku pracy łączącego strony. Powodowie – pomimo terminologii zawartej w umowie o pracę - codziennie świadczyli pracę na polecenie przełożonego. Zlecenie zadań przez kierownika każdego dnia, brak ich określenia w dostępnym dla pracownika dokumencie, brak jakiegokolwiek kalkulacji zadań produkcyjnych w

odniesieniu do pracownika czy brygady połączonej z odbiorem tych zadań powodują, że brak jest podstaw do przyjęcia, że powodowie pracowali w zadaniowym czasie pracy.

Sąd Okręgowy ustalił, że powodowie wykonywali pracę w czasie dłuższym niż czas normatywny, a dłuższe wykonywanie zadań nie było okolicznością zawinioną przez tych pracowników.

Sąd Okręgowy miał na uwadze to, że powodowie kwestionowali przyjęte przez pozwanego normy, a ich zweryfikowanie wobec nieprzedstawienia przez pozwanego wymaganej dokumentacji, nie było możliwe.

Sąd Okręgowy ustalił, że powodowie wykonywali pracę w czasie dłuższym, niż maksymalny czas normatywny przewidziany dla pracy na budowie eksportowej, czyli 8 godzin na dobę i 46 godzin tygodniowo zgodnie z § 10 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 27 grudnia 1974 r. w sprawie niektórych praw i obowiązków pracowników skierowanych do pracy za granicą w celu realizacji budownictwa eksportowego i usług związanych z eksportem (Dz. U. z 1990 r. Nr 44, poz. ze zm.). Zgodnie zaś z § 5 ust. 1 uchwały Rady Ministrów z dnia 3 maja 1989 r. w sprawie zasad wynagradzania oraz przyznawania innych świadczeń związanych z pracą za granicą w celu budownictwa eksportowego i usług eksportowych (M.P. Nr 14 poz. 106), za pracę nadliczbową uważa się pracę w czasie pracy przekraczającym 8 godzin na dobę i 46 godzin na tydzień. Taka też norma czasu pracy wynikała z art. 129 § 1 k.p., a jego zmiana od 1 stycznia 1997 r. nie miała znaczenia, ponieważ po tej dacie nadal było dopuszczalne stosowanie norm czasu pracy określonych w powołanym wyżej rozporządzeniu z dnia 27 grudnia 1974 r.

Sąd Okręgowy uwzględnił to, że pracodawca powodów nie prowadził ewidencji ich czasu pracy, pomimo spoczywającego na nim obowiązku w tym zakresie (art. 129¹¹ k.p.). Opierając się na dokonanym przez powodów zestawieniu liczby przepracowanych godzin, Sąd Okręgowy na podstawie opinii biegłej przyjął, że powodowie wykonywali pracę w godzinach nadliczbowych w ilości wskazanej w pkt 2 opinii i za to należy się im wynagrodzenie odpowiednio w kwotach: K. R. 11.033,55 EURO; J. L.11.696,27 EURO. Sąd Okręgowy uwzględnił w tym wyliczeniu kwoty wypłacone powodom przez pozwaną Spółkę z tego tytułu.

Określając czas pracy pracownika będący podstawą naliczania godzin nadliczbowych Sąd Okręgowy uwzględnił także przerwę w wymiarze 15 minut, która zgodnie z regulaminu pracy obowiązującego w tym czasie u pozwanego pracownikom powinna przysługiwać i powinna być traktowana jako czas pracy.

Odnosząc się do twierdzeń pozwanej, że czas pracy określony przez powodów nie jest wiarygodny, gdyż nie uwzględnia czynności związanych z przygotowaniem się do pracy jak i podejmowanych po zakończeniu pracy, które nie były wykonywaniem pracy (mycie, przebieranie się, spożywanie posiłków), Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwana nie przedstawiła w tym zakresie żadnych dowodów.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenia dowodu z opinii biegłego do spraw budownictwa na okoliczność, że normy czasu pracy nie były zawyżone. Sąd uznał, że ten wniosek dowodowy jest nieprzydatny dla rozstrzygnięcia w sprawie, albowiem dla weryfikacji, czy normy były określone prawidłowo, konieczne byłoby zbadanie stosownej dokumentacji, której, pomimo zobowiązania przez Sąd, strona pozwana nie przedstawiła.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyła apelacją pozwana Spółka.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uzupełnił postępowanie dowodowe przez dopuszczenie dowodu z uzupełniającego przesłuchania biegłej sądowej z zakresu księgowości K. A. na okoliczność zasad przyjętych przy poszczególnych wariantach opinii. Na podstawie wyjaśnień biegłej Sąd drugiej instancji ustalił, że najbardziej zbliżone do rzeczywistości są wyliczenia według wersji 4 opinii podstawowej, czyli uwzględniającej czas pracy wynikający z zestawień powodów (skorygowany na podstawie list obecności za okres od lipca do grudnia 1996 r.) oraz stawkę za jedną godzinę przyjętą według obliczeń pozwanej Spółki przedstawionych w piśmie procesowym z dnia 8 lipca 2005 r. Ta stawka była różna, w zależności od ilości dni roboczych w każdym miesiącu, przy założeniu, że normatywny tygodniowy czas pracy wynosił 46 godzin.

Wyrokiem z dnia 26 lutego 2009 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że zasądził od pozwanej Spółki na rzecz powodów: 1. J. L. kwotę 10.080,75 EURO z ustawowymi odsetkami w stosunku

rocznym w wysokości 8% od dnia 18 grudnia 1997 r. do dnia 24 września 2003 r. w wysokości 12, 25% od dnia 25 września 2003 r. oraz z dalszymi odsetkami ustawowymi według zmiennej stopy procentowej do dnia zapłaty; 2. K. R. kwotę 9.316,79 EURO z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym w wysokości 8% od dnia 18 grudnia 1997 r. do dnia 24 września 2003 r. w wysokości 12, 25% od dnia 25 września 2003 r., oraz z dalszymi odsetkami ustawowymi według zmiennej stopy procentowej do dnia zapłaty. (pkt I.); oddalił apelację w pozostałej części na podstawie art. 385 k.p.c. (pkt II.); zniósł wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego (pkt III.).

Sąd drugiej instancji podzielił podnoszony w apelacji pozwanej zarzut nieprawidłowego ustalenia stawki godzinowej przy obliczeniu wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, uznał, że Sąd pierwszej instancji pominął wnioski końcowe biegłej, która stwierdziła, że w jej ocenie „... najbardziej zbliżone do rzeczywistości są należności powodów wyliczone według wersji wskazanej w pkt 4 opinii...”. Według tego wariantu czas pracy został wyliczony przez biegłą na podstawie zestawień powodów, skorygowanych na podstawie list obecności przedstawionych przez stronę pozwaną z uwzględnieniem stawki za 1 godzinę obliczonej w zależności od ilości dni roboczych w każdym miesiącu, przy przyjęciu 46 godzinnego tygodnia pracy (tak zostały obliczone stawki przez stronę pozwaną w załącznikach do pisma procesowego z dnia 8 lipca 2005 r). Przyjęcie natomiast stawki, według wariantu z pkt 2 opinii biegłej, byłoby właściwe, w obecnym stanie prawnym, kiedy obowiązuje 40 – godziny tydzień pracy. Stawka wynika bowiem z podzielenia 1600 DEM przez 168 godzin pracy (21 dni pracy x 8 godzin).

Co do pozostałych zarzutów apelacji pozwanej Sąd drugiej instancji – uznając ich bezzasadność – podzielił stanowisko zaskarżonego wyroku, że powodowie w spornym okresie pracowali w godzinach nadliczbowych. W szczególności istotne jest to, że pozwana nie prowadziła ewidencji czasu pracy powodów, co spowodowało konieczność utalenia tego na podstawie zeznań świadków i powodów z uwzględnieniem zapisów powodów dotyczących przepracowanych przez nich godzin nadliczbowych. Sąd drugiej instancji podkreślił przy tym, że sporządzone przez powodów zestawienia zostały zweryfikowane przez biegłą na podstawie list obecności przedłożonych przez stronę pozwaną.

Uzasadniając ocenę bezzasadności zarzutu niedopuszczenia przez Sąd pierwszej instancji dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa Sąd drugiej instancji stwierdził, że Sąd nie był zobowiązany do weryfikacji na podstawie opinii biegłego ds. budownictwa ustalenia, jaki rzeczywiście czas potrzebny był powodowi do wykonania nałożonych na nich zadań, skoro de facto strona pozwana nie stosowała w stosunku do nich zadaniowego systemu czasu pracy. Wobec tego wniosek pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. budownictwa, ponownie zgłoszony w postępowaniu apelacyjnym Sąd drugiej instancji oddalił.

Sąd drugiej instancji podzielił w całości ustalenia zaskarżonego wyroku w zakresie braku możliwości stosowania do powodów zadaniowego systemu czasu pracy, a także co do zaliczalności przerw w pracy do czasu pracy powodów.

Sąd drugiej instancji wskazał, że definicja czasu pracy została określona w art. 128 § 1 k.p. Przepis ten stanowił (w brzmieniu obowiązującym w okresie spornym), że czasem pracy jest czas pozostawania w dyspozycji pracodawcy (w miejscu pracy lub innym wskazanym przez pracodawcę miejscu). Pozostawanie w dyspozycji pracodawcy oznacza, że pracownik gotów jest do świadczenia pracy, a pracodawca może rozporządzać czasem pracownika. Pozostawanie w dyspozycji pracodawcy oznacza świadczenie umówionego rodzaju pracy, jak również wszelkie sytuacje, w których pracownik nie świadczy pracy z przyczyn od siebie niezależnych, lecz pozostaje w fizycznej i intelektualnej gotowości do jej pełnienia, w sposób umożliwiający w konkretnej sytuacji dysponowanie jego osobą (zob. Komentarz do Kodeksu Pracy pod red. prof. Ludwika Florka – Dom Wydawniczy 2005, str. 758). Biorąc powyższe pod uwagę – zdaniem Sądu drugiej instancji - nie można przyznać racji stronie pozwanej, że tylko „czysty” czas pracy może być podstawą rozliczenia powodów z pracy wykonywanej w godzinach nadliczbowych. Sąd drugiej instancji podzielił ponadto stanowisko Sądu pierwszej instancji, że pozwana nie przedstawiła dowodów o wykorzystywaniu przez powodów codziennie 2 godzin przerwy (każda po jednej godzinie) na posiłki oraz pół godziny na przygotowanie się do pracy na stanowisku roboczym. Samo twierdzenie strony pozwanej w tej kwestii jest niewystarczające i dlatego okoliczności te nie mogły być uwzględnione przy wyliczaniu należności dla powodów z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych.

Zdaniem Sądu drugiej instancji ustalenia Sądu pierwszej instancji w zakresie ustawowych odsetek od zasądzonych kwot zaskarżonym wyrokiem są prawidłowe i znajdują uzasadnienie w treści art. 481 § 1 i § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. Nie pozostają też w sprzeczności z dyspozycją art. 8 k.p. Długotrwałość postępowania w sprawie nie może być – zdaniem Sądu drugiej instancji – podstawą do zastosowania art. 8 k.p. w zakresie daty wymagalności odsetek.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyła skargą kasacyjną strona pozwana opierając skargę na obydwu podstawach z art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.

W ramach podstawy naruszenia przepisów prawa materialnego (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) zarzucono naruszenie art. 80, art. 128, art. 133, art. 134 i art. 136 k.p. oraz art. 359 § 1, art. 476 i art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 300 i art. 8 k.p., bez określenia jednakże formy zarzuconego naruszenia (czy przez błędną wykładnię czy przez niewłaściwe zastosowanie).

W podstawie naruszenia przepisów postępowania (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) zarzucono naruszenie art. 217 § 2 i art. 384 k.p.c., art. 233 § 1 „część ostatnia” i art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c., „które miały istotny wpływ na wynik sprawy”;

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powodowie wniesli o jej odrzucenie; ewentualnie o oddalenie skargi kasacyjnej; o zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należało rozpatrzyć zasadność zarzutów dotyczących ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku. Zarzut naruszenia art. 217 § 2, art. 233 § 1 oraz art. 328 § 2 w związku z art. 382 k.p.c. opiera się na twierdzeniu skarżącej, że Sąd drugiej instancji bezzasadnie nie dopuścił dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa w celu ustalenia, jaki czas był potrzebny do wykonania nałożonych na powodów zadań i

czy zadania te były możliwe do wykonania w 42-godzinnym czy też w 46-godzinnym tygodniu pracy. Ponadto skarżąca zarzuciła bezzasadną odmowę dopuszczenia dowodu z opinii uzupełniającej biegłej sądowej z zakresu księgowości w celu dokonania obliczeń wynagrodzenia powodów z tytułu pozostawania powodów w dyspozycji pracodawcy poza normatywnymi godzinami pracy bez wykonywania pracy oraz z uwzględnieniem przerw na posiłki.

Rozpatrując "procesową" podstawę skargi należy zauważyć, że podniesione zarzuty w zakresie oddalenia wskazanych wniosków dowodowych skarżąca bezpodstawnie wiąże z art. 328 § 2 k.p.c. pomimo szerokiego wyjaśnienia przedmiotowej kwestii w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, oraz z art. 233 § 1 k.p.c., pomimo wyłączenia zgłoszenia w podstawie skargi kasacyjnej zarzutów dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów (por. art. 398³ § 3 k.p.c.).

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że o pominięciu wskazanych w skardze środków dowodowych Sąd rozstrzygnął po pierwsze dlatego, że odnosiły się one do niewystępującej w sprawie sytuacji faktycznej (stosowania systemu zadaniowego czasu pracy), po drugie dlatego, że zgłaszająca wniosek strona pozwana nie spełniła żądania Sądu o dostarczenie dokumentacji niezbędnej dla dokonania wnioskowanej ekspertyzy. Powyższe przesłanki rozstrzygnięcia dotyczącego nieprzeprowadzenia wnioskowanych przez stronę środków dowodowych wynikają z zastosowania niekwestionowanych w skardze przepisów – art. 227 k.p.c. i art. 233 § 2 k.p.c., a także art. 385 k.p.c. stanowiącego podstawę oddalenia przez Sąd drugiej instancji bezzasadnych w tym przedmiocie zarzutów apelacji. Jeżeli nie zostały zarzucone przepisy stanowiące podstawę uzasadniająca pominięcie określonych środków dowodowych, to skarżąca – nieadekwatnie do postępowania w sprawie, a więc bezpodstawnie zarzuca naruszenie przepisu określającego tzw. prekluzję procesową dla zgłoszenia wniosków dowodowych (art. 217 § 2 k.p.c. w związku z § 1 tego przepisu).

Zasadny jest natomiast zarzut naruszenia art. 384 k.p.c. Ma rację skarżąca, że Sąd w zaskarżonym wyroku naruszył wskazany przepis zmieniając wyrok Sądu Okręgowego w zakresie rozstrzygnięcia o odsetkach od zasądzonych na rzecz powodów kwot. Powodowie nie zaskarżyli apelacją wyroku Sądu pierwszej instancji. Apelację wniosła tylko strona pozwana. Wobec tego zmiana

rozstrzygnięcia o odsetkach i zasądzenie ich w kwocie wyższej niż zasądził Sąd pierwszej instancji stanowiła niedopuszczalną – stosownie do art. 384 k.p.c. – zmianę zaskarżonego wyroku na niekorzyść strony wnoszącej apelację. Stwierdzając powyższe Sąd Najwyższy orzekł jak w pkt 1) sentencji wyroku (art. 398¹⁹ k.p..c.).

Bezzasadne są zarzuty materialnoprawnej podstawy skargi.

Zarzuty naruszenia art. 80 i art. 128 k.p. skarżąca upatruje w bezpodstawnym uwzględnieniu do czasu pracy powodów 2 godzin przerw w pracy przeznaczonych na posiłki oraz pół godziny na przygotowanie się do pracy na stanowisku roboczym, które w jej ocenie nie są czasem pracy. Zarzut ten jest bezzasadny w kontekście wiążącej Sąd Najwyższy stosownie do art. 398¹³ § 2 k.p.c. podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku, zgodnie z którą ustalono, że strona pozwana nie udowodniła, że powodowie w czasie pozostawania w dyspozycji pracodawcy nie wykonywali pracy.

Nie są zasadne także zarzuty naruszenia art. 133, art. 134 k.p. oraz art. 136 k.p. Skarżąca uzasadniając tę grupę zarzutów wskazywała, że pozwany pracodawca zatrudniał powodów w zadaniowym czasie pracy. Wskazane zarzuty pozostają w sprzeczności z podstawą faktyczną zaskarżonego wyroku. Z wiążących ustaleń faktycznych (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) wynika, że strona pozwana nie wprowadziła zadaniowego czasu pracy.

Naruszenie art. 359 § 1, art. 476 i art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. oraz z art. 8 k.p. nastąpiło według skargi przez zasądzenie odsetek za cały okres długotrwałego procesu, chociaż pracodawca odmawiał zaspokojenia roszczeń powodów zasadnie – zdaniem skarżącego – uważając, że nie były one należne wobec zadaniowego systemu czasu pracy.

Powyższe uzasadnienie jest zupełnie nieprzekonywujące wobec prawomocnego ustalenia zasadności roszczeń powodów o zapłatę wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, natomiast bezzasadności stanowiska – także stanowiska zajmowanego w toku długotrwałego postępowania sądowego – pozwanego pracodawcy odmawiającego powodom należnych im świadczeń ze stosunku pracy.

Z powyższych względów, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w pkt 2) wyroku.